Dziennik Wystawy Krajowej 1887.

XIII.

Maszyny rolnicze.

(ciąg dalszy).

Lejarnia i fabryka machin rolniczych Karola Droesslera w Neutitschein w Morawii wystawiła młockarnię ręczną i kieratową, maszynę do tarcia koniczyny, siewnik Trieur, młynki do czyszczenia, sieczkarnię, buraczarkę, gniotownik według Turnera, bronę łańcuchową, pługi, rozdzielacze do gnojówki, narzędzia ręczne, różne odlewy, rury, kraty kanałowe itd.

Z wystawionych przez tę firmę przedmiotów zwraca uwagę siewarka z całkiem kutego żelaza, bardzo mocna, lekka tak, że jeden koń uciągnąć ją zdoła. Konstrukcja jej jest bardzo praktyczna tak, że najmniej obeznany wygodnie pracować może; wypróżnianie dzieje się w sposób nader zwykły, bez żadnego mechanizmu lub korby, li tylko przez wywrócenie górnej części. — Dalej zasługuje na wyróżnienie młockarnia z koszem do ustawiania, praktyczna pod tym względem, iż czyszczenie kosza i bębna bez najmniejszych trudności następuje, dość bowiem tylko dwie śruby odkręcić a kosz jest całkiem otwarty. — Tarka do koniczyny tegoż wystawcy i jego własnego patentu również odznacza się praktycznością, można ją bowiem przytwierdzić do młocarni, tak, że koniczyna jednocześnie młóconą, tartą być może, w czem leży oszczędność czasu i ludzi i pracy, ciż sami bowiem ludzie, co są wzięci do młocarni, wystarczą i do tarki. Wszelkie wreszcie inne maszyny wystawione przez p. Droesslera odznaczają się praktycznością, mocną konstrukcyą i zupełnie stosunkom naszym odpowiadają.

Orzeczenia jury Wystawy Krajowej roiniczo-przemysłowej w Krakowie 1887.

Grupa XII. Przyznano:

1) P. Baczyńskiemu Janowi za bulion, komitetowy medal bronzowy.

2) P. Baruchowi Maurycemu i Gustawowi w Krakowie za pieczywo, dyplom honorowy.

3) P. Gallowi i synom w Tarnopolu za mąkę, medal komitetowy.

4) Pp. Gorgonom braciom we Lwowie za octy, medal rządowy bronzowy.

5) P. Grzywińskiej Matyldzie we Lwowie za fabrykę makaronów, srebrny medal rządowy.

6) P. Jędrzejowiczowi Adamowi za piwo, medal bronzowy rządowy.

7) P. Kirchmajerowi J. Kantemu w Krzesławicach za mąkę, medal komitetowy bronzowy.

8) P. Kleinowi Janowi we Lwowie za piwo, medal rządowy bronzowy.

9) P. Klominkowi J. L. z Trzcinicy za piwo i słód, medal srebrny rządywy.

10) P. Kozłowskiemu w Przemyślu, za hodownie win węgierskich, medal rządowy bronzowy.

11) Pp. Krause, Kratochwill z Poznania za mąkę, medal komitetowy bronzowy.

12) P. Lebensteinowi w Krakowie za musztardę i octy srebrny medal rządowy.

13) P. Neumaier w Rokowie za drożdże prasowane, medal bronzowy komitetowy.

14) P. Pińkowskiemu Bolesławowi za kartuzyankę, medal bronzowy komitetowy.

15) P. Alfredowi hr. Potockiemu za wódki i likwory medal bronzowy komitetowy.

16) P. hr. Potockiemu Arturowi za fabrykę cukru w Sędziszowie, medal bronzowy komitetowy.

17) P. Rittermann Salomonowi w Krakowie za cukier lodowaty, dropy, medal bronzowy rządowy.

18) P. Rosikowskiemu cukiernikowi w Krakowie za wyroby cukiernicze medal bronzowy komitetowy.

19) Pp. Rzący i Chmurskiemu za wina szampańskie, medal bronzowy rządowy.

20) Ks. Sapieże Adamowi w Krusiatynie za piwo, medal bronzowy komitetewy.

21) P. Seelingowi w Izdebniku za wódki, srebrny medal państwowy, a za konserwy medal bronzowy komitetowy.

22) P. Sułkowskiemu w Krysowicach za bulion medal bronzowy komitetowy.

23) P. Schermerowi Józefowi z Grodzisk w Poznańskiem za wódki, list pochwalny.

24) Pp. Thomowi i synowi we Lwowie za mąkę, medal bronzowy komitetowy.

25) P. Turlińskiemu w Krakowie za konserwy medal bronzowy państwowy.

26) P. Urbanowi w Krakowie za wódki, medal bronzowy państwowy.

27) P. Józefowi Zimmerowi za pierniki. medal bronzowy komitetowy.

28) P. Cyńskiemu z Jarosławia za pierniki, medal srebrny państwowy.

29) P. Ilgnerowi Fr. we Lwowie, za wyroby cukiernicze medal bronzowy komitetu.

30) P. Litwińskiemu Zygmuntowi we Lwowie za cukry i pierniki, medal bronzowy wystawowy.

31) P. Rozmanitowi Antoniemu w Krakowie, fabryka cykoryi, medal srebrny państwowy.

32) P. Molęckiemu Kasprowi w Krakowie, za pierniki, medal bronzowy wystawowy.

33) Za wyroby mączne z Trzebini medal bronzowy rządowy.

34) Hr. Potockiemu w Buczaczu za mąkę medal bronzowy rządowy.

35) Browarowi Tenczyńskiemu za Bok medal bronzowy rządowy.

36) P. Wójcikiewiczowi za miody sycone (Kraków), srebrny medal rządowy.

Uchwalono jednomyślnie, że w razie wykrycia się jakiegokolwiek ominięcia, ażeby przewodniczący i sekretarz komisyi jury grupy XII mieli prawo oceniania i wynagrodzenia przedmiotów wystawionych w imieniu całej komisyi. Podp. Kraków dnia 12 Września 1887.

W Grupie XIV. przyznano:

A) Wyroby garbarskie.

1) Siekierskiemu Ksaweremu za wyrób skór końskich medal srebrny państwowy.

2) P. Warmowi Ignacemu za wyroby skór krowich medal srebrny państwowy.

9) P. Pawlikowskiemu Aleksandrowi ze Starego Sącza za wyrób skór garbarskich medal bronzowy państwowy.

4) P. Dymetowi Teofilowi ze Lwowa za takiż wyrób medal bronzowy p.

5) P. Wegner Józefowi z Warszawy za wyroby pasów do maszyn medal srebrny państwowy.

B) Wyroby siodlarskie:

6) P. Szklarskiemu Andrzejowi za eleganckie wyroby w ogólności srebrny medal państwowy.

7) P. Trzcińskiemu Michałowi w Czerniowcach za uprząż angielską medal srebrny państwowy.

8) P. Kleczyńskiemu Janowi z Krakowa za wyroby medal bronzowy państwowy.

9) P. Przybylskiemu Janowi z Krakowa za wyroby medal bronzowy państwowy.

10) p. Makowskiemu Ludwikowi z Krakowa za wyroby medal bronzowy państwowy.

C) za wyroby rękawicznicze:

11) Lubańskiemu w Krakowie medal brązowy państwowy.

12) P. Spożarskiemu we Lwowie medal brązowy państwowy.

D) za wyroby kuśnierskie:

13) P. Jachimskiemu Antoniemu za pracowite i gustowne wyroby medal srebrny państwowy.

14) P. Chęcińskiemu Franciszkowi w Krakowie za wyrób futer medal srebrny państwowy.

15) Spółce kuśnierskiej w Starym Sączu za wyroby kożuchów medal bronzowy Komitetu.

W grupie XVI wyroby galanteryjne, przyznano:

1) Braciom Sennewalt z Biały za wyroby galanteryjne i szczotkarskie medal srebrny państwowy.

2) P. Müllerowi Henrykowi we Lwowie za zabawki dziecinne, lalki i wózki medal srebrny państwowy.

3) Petersowi Szczepanowi z Czerniowic za wyroby szczotkarskie galanteryjne medal bronzowy państwowy.

4) P. Zabawskiej Ewelinie za zabawki dziecinne list pochwalny.

W grupie XVIII. Drukarstwo i technika reprodukcyj na przyznano:

1) Drukarni „Czasu" w Krakowie będącej własnością p. Franciszka Kluczyckiego za staranne, ozdobne, wykwintne wykonanie druków medal srebrny c. k. ministerstwa handlu.

2) P. Dutkiewiczowi Juliuszowi właścicielowi zakładu fotograficznego w Kołomyi za obfite i z prawdziwym artystycznym zmysłem wykonane fotografie typów ludowych medal srebrny c. k. ministerstwa handlu.

3) Salbowi Marcinowi, właścicielowi akademickiej litografii w Krakowie za staranne roboty litograficzne i chromograficzne srebrny medal c. k ministerstwa handlu.

4) Zarządowi drukarni Związkowej w Krakowie za staranne drukarstwo medal bronzowy c. k. ministerstwa handlu.

5) Firmie drukarskiej Anczyc i Spółka w Krakowie za bogactwo znaków drukarskich, odnoszących się do dawnych rodzajów pisma i znaków numizmatycznych polskich medal bronzowy c. k. ministerstwa handlu.

6) O. Marzurowi, właścicielowi zakładu fotograficznego we Lwowie za roboty fotograficzce medeal bronzowy c. k. ministerstwa handlu.

7) Bizańskiemu Stanisławowi w Krakowie za roboty fotograficzne medal bronzowy c. k. ministerstwa handlu.

8) P. Lipertowi pomocnikowi litograficznemu za 12 prac u p. Salby medal bronzowy minist. handlu.

9) Pannie Strażyńskiej Wandzie za staranne uprawianie techniki drzeworytniczej medal bronzowy c. k. minist. handlu.

10) P. Preslakowi Antoniemu we Lwowie za roboty litograficzne a zwłaszcza czyste oddawanie rysunków medal bronzowy c. k. ministerstwa handlu.

11) P. Łakocińskiemu Józefowi zarządcy drukarni Czasu za wzorowe prowadzenie całego zakładu, medal bronzowy c. k. Ministerstwa handlu.

12) P. Ell z Warszawy za prace heliominiaturowe List pochwalny Komitetu wystawy krajowej.

13) P. Kozłowskiej Helenie za prace heliominiaturowe w Dąbrowy górniczej w Królestwie Polskiem, list pochwalny Komitetu wystawy krajowej.

Komisya jurorów dla grupy 21. wyroby z drzewa wystawy krajowej przyznała:

1) Braci Wczelaków majstrów stolarskich za roboty stolarskie dyplom honorowy.

2) Chmurskiemu Romanowi majstrowi stolarskiemu w Krakowie za wystawione meble, medal srebrny c. k. minisreryum handlu.

3) P. Fuchsowi w Krakowie za meble gięte i dokładne ich wykonanie medal srebrny c. k. ministerstwa handlu.

4) P. Hornungowi ze Lwowa za dobrze pomyślaną i dokładnie wykonaną szafę medal srebrny c. k. ministerstwa handlu.

5) P. Rudlińskiemu majstrowi stolarskiemu w Krakowie za stronę technicznego wykonania wystawionego kredensu, medal srebrny c. k. ministerstwo handlu.

6) P. Lisieńskiemu w Brzostku za wykonanie dwóch ołtarzy medal bronzowy Wystawy Krajowej.

7) Stowarzyniu „Nadzieja" w Krakowie za meble, medal bronzowy Wystawy Krajowej.

8) Towarzytwu przemysłowemu w Zakopanem za różne drobne wyroby w drzewie, medal bronzowy Wystawy krajowej.

9) P. Christoflowi we Lwowie za wyrób żaluzii medal bronzowy Wystawy Krajowej.

PAWILON

przemysłu domowego.

Powiat Wieliczka. Przemysł domowy tego powiatu mimo exploatacji sił roboczych w kopalniach soli, rozwija się pomyślnie. Wiadomo nam jak jest pożytecznym dla kraju przemysł solny wielicki; wielu włościan dostarcza rozmaitych naczyń na sól i do soli, z czego mają większy zarobek. Widzieliśmy na wystawie zgrabne baryłeczki napełnione solą krysztalową, wyrobu Sebastyana Knapczyka. Oprócz tego roz-

wija się w powiecie wielickim przemysł innego rodzaju Widzimy tu prócz dobrych wyrobów sukiennych i skórzanych — całą kolekcyą wyrobów z marmuru.

Popielniczki marmurowe, miseczki, ciężarki na listy, podstawki na kałamarze, wazy, puszki na tytoń, czarki na cygara itd.

Wszystkie wymienione przedmioty są robione gustownie a wyrobem ich trudni się Jan Maciejowski z Dębnika.

Wielki zbiór rękawic i wyrobów skórzanych i wełnianych wystawił ksiądz Michał Momota.

Spółka ślusarska w Świątnikach górnych, przedstawiała cały szereg kłódek, mosiężnych, żelaznych t. z. „wertheimówek" (kłódki o zamkach sztucznych) rozmaitej wielkości. Oprócz tego, widzieliśmy tu zamki rozmaitej konstrukcji: „wertheimowskie", rozbierane i t. zw. francuzkie.

Wszystkie wyroby tej „Spółki" zalecaję się dobrą robotą i taniością.

Powiat Chrzanów. Zbiór wyrobów przemysłu domowego tego powiatu (nadesłany na wystawę przez zarząd dóbr Krzeszowickich) świadczy o wielkim postępie w tym kierunku. Lud tamtejszy widocznie pracowity i nie pozbawiony opieki obywateli.

Przemysł tkacki uszlachetniony. Sukna które oglądaliśmy są bardzo dobre; niektóre gatunki mogą być używane na lepsze ubrania. Szczególnie zaleca się sukno popielate, wyrobu Antoniego Mąsiorka, (łokieć 60 ct.

Wyroby koszykarskie w rozlicznych formach i gatunkach.

Wyroby drzewne przeważnie bednarskie.

Mikołaj Bochenek, przedstawił swego wyrobu kapelusze chłopskie, mody krakowskiej.

Przemysł garncarski powiatu chrzanowskiego, przedstawia się wspaniale.

Z wyrobów Jana Biela z Brodła reprezentowanych w wielkiej ilości wymieniamy szczególniejsze: dzbany i dzbanuszki gładkie, w stylach uszlachetnionych, fajerki do kwiatów ze spodeczkami, t. z. babki dalej foremki do ciasta i t. d.

Z wyrobów Franciszka Miękińskiego z Alwerni, wymieniamy: piaselniczki, podstawki pod wazony, czajniki, imbryczki, faski, kropielnice, miednice, półmiski lichtarze; są tu nawet oryginalne kieliszki itd. Zbiór ten uzupełniają swojemi pracami: Miękiński z Brodła, Kaźm. Tartuch i Szymon Ślusarczyk z Zalasa.

Powiat Wadowice. Zamek do bramy pomysłu i wyrobu Roberta Stopki ślusarza z Suchej. Jest to wyrób prawdziwie majsterski. Klamka połączona z dzwonkiem wewnątrz zamku się znajdującym który odzywa się za pociśnięciem klamki ale tylko wtedy, gdy zamek nie jest spuszczony.

Szereg wymienionych i opisanych powyżej wyrobów przemysłu domowego, świadczy, co na wstępie niniejszego artykułu powiedzieliśmy, co lud nasz ma zdolności przyrodzone, i niejako prosi się by mu pomódz, aby siłę jego rozumnie zużytkować. Ażeby to się stało, ażeby rzeczywiście z tej rudy wytopić złoto a tem samem zbogacić kraj, potrzeba nieco dobrej woli tych, którzy z tym ludem najbliżej się stykają.

Głosy prasy w tym przedmiocie nie były głosami wołających na puszczy... obiły się one nieco uszy naszych ojców, którzy zaczynają już myśleć a nawet trochę działać.

Wszystko to jednak mało, mało i jeszcze raz — mało! Niewiemy jak już długo wlecze się sprawa szkółek rzemieślniczych gminnych, ale to wiemy że dotychczas bardzo mało zdziałano w tym kierunku. A przecież trzeba być ślepym, ażeby nie wiedzieć do czego może doprowadzić taka szkoła, naturalnie, jeżeli w niej będą nauczycielami ludzie tacy jak n. p. kierownik szkoły garncarskiej w Kołomyi!

Wyroby garncarskie w Kołomyi rozpowszechniają się coraz bardziej. Rzemieślników uczy tam człowiek należący do sfer wyższej inteligencyi, profesor — który w celu studjów ceramicznych bawił dłuższy czas za granicą; dziś więc przemysł ten dzięki poparciu powołanych i dobremu kierownictwu — przebrał tak szlachetną cechę, iż z zagranicznem rywalizuje.

To uczy nas, że skoro przy dobrej woli uczyniono tyle w jednej miejscowości i w jednej gałęzi przemysłu cóż dopiero dałoby się zrobić, gdybyśmy dalej w tym kierunku postępowali!

Gdyby więc kraj, (Wydział krajowy lub gminy) wyłożył na utworzenie podobnych szkół i na przyjęcie zdolnych nauczycieli dziesięć razy tyle ile wydaje miesięcznie na reklamy „że nam nie jest tak źle jak się zdaje!" — toby nam było wkrótce rzeczywiści dobrze — i koszta zwróciłyby się w dwój lub w trójnasób.

Oprócz utworzenia szkół, należałoby zwrócić większą uwagę na dotychczasowy przemysł domowy i przez utworzenie filij istniejącego Bazaru krajowego, (niestety tylko w Krakowie) — umożliwić zbyt wiejskim i miejskim producentom.

Obecna Wystawa krajowa wykazała, że przemysł domowy w niektórych kierunkach już dziś posiada warunki do szerszego rozpowszechnienia. Możnaby więc wezwać niektórych pp. producentów, ażeby swoje towary w większych ilościach nadsyłali krajowemu Bazarowi.

Dotychczas, — jak się dowiadujemy wezwany został prywatnie przez dyrektora Bazaru kraj. jedynie p. Kryciński kierownik szkoły garncarskiej w Kołomyi do nadesłania wyrobów tejże szkoły.

A propos wyrobów kołomyjskich, musimy jeszcze zanatować, że stały się one już dziś modnymi i mają pokup nawet za granicą*); miałyby też i inne nasze wyroby krajowe powodzenie, gdybyśmy sobie wyuczyli rzemieślników i zaznaczyli szerszy zakres poszczególnym działom domowego przemysłu.

Przez zwiększenie produkcyi przemysłu domowego w kraju, zabilibyśmy z czasem eksport zagraniczny; zostałaby tylko wspólna wymiana — jak to już od dawna praktykują narody wyjarzmiające się z pod wszelkiej obczyzny. Zanim to się stanie, wzywamy jeszcze raz do czynu, do pracy około podniesienia przemysłu! Samopomocą szukać nam drogę zbawienia! — bo tylko tą możemy dojść do celu!

R. J.

KRONIKA WYSTAWOWA

Wczoraj zwiedziło wystawę 1681 osób. Ruch w ogóle od kilku dni słaby — bo niepogoda odstrasza zwiedzających, ale mamy nadzieję, że chmury niebawem ustąpią, gdyż tak mówią przepowiednie kalendarzowe. Komisye jury odbywają swe czynności i już prawie wszystkie grupy, oglądały odpowiednie przedmioty wystawy. — Protokoły jeszcze nie we wszystkich grupach są wygotowane, — spodziewać się można jednak że to wkrótce nastąpi.

Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu wykonawczego Wystawy Krajowej, ponieważ rozsiewane zostały fałszywe wiadomości, że dyrektor wystawy jego zastępca jakoteż inni członkowie Komitetu pobierają pewne wynagrodzenia za swoje czynności z kasy Komitetu i ponieważ takowe wieści szkodzą przedewszystkiem wystawie, uchwalono jednogłośnie zanotować w protokóle oburzenie na rozsiewanie podobnych wieści przez nie przyjaciół wystawy, niemniej uprosić obu pp. Prezesów, aby ci jako ponad komitetem stojący, ogłosili we wszystkich dziennikach urzędowy Komunikat ze swymi podpisami zaprzeczający wszystkim podobnym wieściom. Dalej na temże posiedzeniu wzmocniono komisyą loteryjną nowymi członkami miasowicie pp. Reichem, Zarembą Lipomanem i Umińskim. — Polecono tejże komisyi i upoważniono do poczynienia wszelkich starań w kierunku większego poparcia loteryi, niemniej komisya ta ma się zająć natychmiast zakupnem przedmiotów na fanty i w tym celu odbyć posiedzenie w piątek dn. 16. Września o godz. 4 popołudniu. Wreszcie na wniosek P. Homolacsa uchwalono urządzić koło stajen na placu wystawy ujeżdżalnię na którąby można konie wprowadzać dla publicznego widoku. Niemniej należy się postarać o urządzenie podczas wystawy konnych wyścigów i w tym celu uchwalono zaprosić pp. Andrzeja hr. Zamojskiego, Tadeusza hr. Tarnowskiego, i p. Laugiera porucznika, dla obmyślenia potrzebnych przygotowań. Wyścigi odbyły się koło wystawy w miejscu, gdzie odbywały się próby maszyn rolniczych. Obrady zakończono o godz 8 wieczorem.

Wczorajszy wykaz nagród dopełniamy wiadomością, że z introligatorów, dotal medal bronzowy rządowy p. Karol Wójcik, introligator Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Bydło zarodowe Szwajcarskie pozostaje na Wystawie jeszcze do soboty wieczora za zezwoleniem c. k. Gal. Tow. Rolniczego.

*) Kilka zamówień z Saksonii i Czech widzieliśmy osobiście.

Mało kto wie, że u nas w Krakowie istnieje od r. 1884 fabryka cykoryi, własność pana Rozmanita, która zatrudnia przeszło 100 robotników z dniem każdym rozwijając się coraz więcej. Pan Rozmanit posiada w własnym majątku w Rakowicach wielkie plantacje do 200 mórg cykoryi, a i okoliczni obywatele na zamówienie uprawiają tę roślinę. Fabryka posiada w głównych miastach Galicyi, W. Ks. Poznańskiem, na Węgrach, w Bośni, Herzogowinie, Rumunji, a wreszcie na Bukowinie agentów, którzy kupcom ułatwiają sprowadzenie towaru.

Dobrze też zrobił pan Rozmanit, że wystawiwszy swoje produkta dał poznać stan tej szybko rozwijającej się fabryki. Pawilon cykoryi na wystawie krakowskiej świadczy chlubnie, że i w tym kierunku, przemysł nasz się rozwija.

Przyjętym powszechnie zwyczajem okazany jest plastycznie, w pojedyńczych okazach, rozwój fabrykatu cykoryi od nasienia począwszy, a skończywszy na przerobionej, zdatnej do właściwego użytku cykoryi. Kilkanaście okazów korzeni krajanych i suszonych niezwykłej wielkości, świadczy o pilnej uprawie.

W dalszym ciągu korzeń ten jest palony w tak zwanych „bębnach", parą ogrzewanych, następnie rzucony znowu do młynków siłą pary w ruch wprawianych, gdzie miele się na trzy gatunki, różniące się grubością. Otrzymaną w ten sposób mączkę zapakowuje się szczelnie w paczki, i podaje się działanie wilgoci, wskutek czego zbija się w odpowiednie cegiełki.

Okazy cykoryi brunszwickiej, szlązkiej i magdeburskiej świadczą o zapobiegliwości fabrykanta, który stara się jaknajlepsze gatunki uprawiać.

Najlepszym gatunkiem cykoryi jest ten, który się preparuje na sposób francuski t. j. że ostateczny produkt otrzymuje się nie w postaci drobnej mączki lecz w formie perełek, do czego używany bywa odpowiednio zbudowany młynek. Gatunek ten zwany: „cykorya perłowa francuska" nie poddaje się działaniu wilgoci i bywa zwykle opakowywany w szklanki lub w pudełku; gatunek ten jest silny i ma bardzo aromatyczny zapach.

Dalszym gatunkiem otrzymywanym w fabryce pana Rozmanita, jest mączka cykoryowa odznaczająca się jakością i wyborem towaru, znana pod nazwą: „Surrogat kawy"; jestto wyrób wyborowy i produkt krajowych plantacji.

Kawa figowa otrzymywana z fig sułtańskich również wyrób fabryki pana Rozmanita, sortowana pilnie odznacza się miłą wonią i smakiem.

„Kawa śrótowa francuzka" daje ciemno-czerwony, mocny i klarowny odwar, który odznacza się silnym zapachem i wyborowym smakiem: przechowywaną być musi w suchem miejscu.

„Polska kawa migdałowa", posiada kolor, smak, aromat nie ustępujący w niczem dobrej nawet kawie, i to tak dalece, że użyta sama, nie jak zwykle, jako domieszka do zwyczajnej kawy, osłodzona małą ilością cukru, ze śmietanką jest smaczną i pożywną. Nadmienić jeszcze wypada, że wszelkie preparata potrzebne do fabryki firma Rozmanita nabywa na miejscu: pudełka zaś wyrabia w własnej pracowni. Trzeba przyznać, że odznaczają się one gustem: do jednego z gatunków wyrabiane są specjalne pudełka opatrzone obrazkami królów polskich.

Rozmaitości Kuryera.

Nasze sługi. — Cokolwiek podajesz, powinieneś podać na tacy — uczy pani Z. nową swą „Marysię na wsi", która przynosi list w garści.

Kilka dni później p. Z. słyszy rozmowę i głośny płacz w kuchni.

Dzwoni więc i zapytuje wchodzącą służącą:

— Z kim rozmawiasz?

— Z siostrą, proszę wielmożnej pani; macocha ją wypędziła, przyjechała więc do miasta szukać służby.

— Przyprowadź mi ją, ja się nią zajmę.

— Proszę wielmożnej pani, ja jużem jej to mówiła, ale ona w żaden sposób nie chciała wleść na tacę.

Z rzeczywistości. — Mój drogi mężusiu, ty jako członek tylu stowarzyszeń i komisji, wiesz zapewne, czy nie mogłabym się chociaż do jednego z tych stowarzyszeń zapisać?

— Jakto, ty chciałbyś się zapisać do czysto męskich zebrań? A to dla czego?

— Chciałabym chociaż jeden wieczór w tygodniu przepędzić z tobą.